



Pierwszy prezydent 400-milionowej republiki: Herbaciarnia, zburzona wybuchem bomby podczas zamachu na Juanszikaję.

stała oficjalnie proklamowaną edyktem cesarskim, a pierwszym jej legalnym prezydentem, po zrzeczeniu się urzędu przez tymczasowego, wysuniętego przez rewolucję prezydenta Sunjantsena został ogłoszony „Bismarck chiński” — Juanszikaj. Azja stała się dziś centrem wielkich dziejowych przeobrażeń, których następstwa zaważą decydująco na kartach historii... Niedawno zadziwiła świat Japonia, która w ciągu krótkiego stosunkowo czasu przeprowadziła gruntowną reformę w swym państwie i stała

byt chińskiej republiki, którą z chaosu rewolucyjnych wydarzeń wyprowadził na drogę spokojnego rozwoju...

Dokonać tego mógł tylko mąż tak genialny i obdarzony tak żelazną wolą, jak Juanszikaj... Nie ulękł się on żadnych trudności, nawet niedawny zamach, dokonany na niego w Pekinie, nie wyprowadził go z równowagi. Juanszikaj ujawnił wtedy niezwykle spokoj, świadczący, iż jest on mężem, jakiego teraz potrzebują Chiny. Trzy bomby rzucono wówczas na jadącego w zamkniętej karecie Juanszikaję, a wynik eksplozji był straszny: 2 ludzi eskorty i 4 konie padło od razu bez życia, a 16 policyantów i przechodniów zostało ciężko lub lekko rannych. Juanszikaj ocalał prawie cudem. Stałowo zimny, nie przestając palić papierosa, przyszły prezydent republiki z całym spokojem wydawał rozkazy swej przybocznej gwardyi.

Illustracje nasze przedstawiają miejsce zamachu na Juanszikaję (którego podobiznę zamieściliśmy niedawno), oraz różne momenty po wybuchu bomby rewolucyjnej, która omal nie pozbawiła życia pierwszego prezydenta 400 milionowej republiki chińskiej.



Pierwszy prezydent 400-milionowej republiki: Straż chińska, utrzymująca porządek po zamachu na Juanszikaję w Pekinie.

mogli wreszcie rozpocząć wyprawę w głąb kraju. Opinia publiczna włoska zaczyna być coraz bardziej zdenerwowana i popycha rząd do ostatecznych środków.



Z pola walki w Trypolisie: Arabski sheik, otoczony swą strażą przyboczną, obserwuje z ukrycia pozycje włoskie.

się potężnym, groźnym dla Europy mocarstwem... Ale ten przewrót zaćmiły ostatnie wypadki w Chinach... To najstarsze na świecie państwo, liczące 400 milionów ludności, będące dotychczas symbolem skamieniałego konserwatyzmu i zacofania — przestacza się od razu na republikę, a przewrót ten po szeregu krwawych walk dokonywa się w sposób je-

przysłowie o zmienności szczęścia. Fortuna uśmiechnęła się z początku Włochom. Rozpoczęta batalia przyniosła im jedno, drugie zwycięstwo, po których nastąpił jednak długi szereg niepowodzeń. Komentator wojsk włoskich w Trypolisie, jen. Caneva, jeździł już nawet do Rzymu, aby na miejscu naradzić się nad taktyką, jaką należy stosować, aby Włosi

Z pola walki w Trypolisie.

Wojna włosko-turecka coraz dobitniej potwierdza



Pierwszy prezydent 400-milionowej republiki: Część bomby, rzuconej na Juanszikaję w Pekinie, zachowana pod koszem do przybycia komisji sądowej.

ków. Pomimo dzielnej postawy wojsk turecko arabskich stosunkowo mało wiadomości mieliśmy dotychczas o stosunkach i usposobieniu tych mężnych



Z pola walki w Trypolisie: Piechota turecka oszańcowana w wałach z piasku.



Z pola walki w Trypolisie: Grupa Beduinów, którzy przybyli z głąb kraju, aby walczyć przeciw Włochom.